GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedynczy gr. 6.

No. 92

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 1 Kwietnia 1828 roku we Wtorek

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 31 Marca 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Berlin, 100 R. Tal: 2 mies.	604	15	603	—
Hamburg, 100 B. Tal: 2 mies.	920	—	918	—
Lipsk, 100 R. T. (m. k.) pr. Jarm:	—	—	—	—
Londyn, 1 Funt. szt. 3 mies.	41	18	—	—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	495	—	—	—
Wiedeń, 100 złł. r. w 20 X 2 m.	421	—	—	—
Wrocław, 100 R. T. 1 mies.	—	—	—	—

Gotowe Pieniądze	Kurant Polski. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Złote Królewskie podwój. i pojedyń., za 100 zł. ważnych	—	—	—	—
Imperjały, „ 1 sztuka	—	—	—	—
Assygn- Ros. „ 100 rubli	177	20	177	—
Dukaty Hol. stare, 1 sztuka	20	9	20	6
ditto austrjackie . . .	20	3	—	—
Pruski kurant 100 złote				

Papiery.	pr. Ct.	Kurant Polski. Przed. zł.	g.	Kupują zł.	g.
Listy zastawne, za 100 zł. białe bez 1 2 i 3. kuponu (*	4	—	—	—	—
Assek. skar. 100 zł. w zamian za listy zast.				90	
Oblig. pragskie „ 100 zł. ditto	4			90	

*) *Listy zastawne z przyczyny losowania żadnego kursu nie mają.*

Amszterdam dnia 22 marca.— CUKIER. Gatunków surowych dowieziono: Mauritius 8,000 balli, Surinam 800 fas, Pernanbuco 365 skrzyń: Cukier rafinowany mają pokup: a w tym tygodniu sprzedano 100,000 fn. gatun, Melis po 57 do $60\frac{3}{4}$ Fl. — KAWA. W aukcji dnia 20 odbytéj był szybki odbyt, po cenach następujących: gat. Jawa z należącéj do komp. handlowéj $26\frac{1}{2}$ do 27 C. ditto w Entrepot 22 do $23\frac{1}{2}$ C, ditto na rachunek prywatnych $4\frac{5}{8}$ Fl. pr. 10 N: fn. — PAPIERY PUBLICZME. zły obrot miały, z powodu niskiego ich notowania, jakie z Londynu otrzymano. — SIEMIENIA. Rzepakowe 270 do 300 Fl; Lniane z morza balt. na oléj 180 do 240 Fl, ditto egipskie 225 do 240 Fl.; Konopne 130 do 150 Fl. — ZBOŻE. Na ostatnim targu w którym odbyt był niewielki, płacono: pszenicę polską 130 do 131 fn. białopstrokatą 250 do 252 Fl, Królewiecką 129 fn. pstrokatc 227 Fl., ditto nową 235 Fl. Żyto 119 do 120 fn. 163 do 165 Fl. Jęczmień 98 do 100 fn, 100 do 108 Fl., stary 104 fn. 108 Fl. Owies 84 do 91 fn. drobny 84 do 102 Fl.

Londyn dnia 18 marca. — CUKIER. Gatunki rafinowane podnoszą się w cenie, z przyczyny że szczupłe są ich zapasy. W aukcji dziś odbytéj, płacono gat. Brazyl. nieco miękki jak następuje: ordyn. i dobry biały $36\frac{1}{2}$ do 38 s, ord. żółty 29 s, miękki brunatny 25 do 27 s. — KAWA. Przybiera co raz stalsze targi. Płacono w aukcji za kawę z osad angielskich 62 do 71 s, obcą, po większéj części brazylską jak następuje: dobrą ordyn. bladą $36\frac{1}{2}$ do 37 s, kolorową 38 do 39 s. — KORZENIE. Pieprzu zakupiono znaczną partję po cenie dawniejszéj; o gozdziki pokazuję się dużo pytania, płacą je nawet 1 do 2 s, drożéj. — ZBOŻE. Pszenicę krajową piękną i pośledniéjszą, płacono 1 s, drożéj, zagranicznéj mało kupiono; o będące pod kluczem rządowym, niemasz pytania. Jęczmienia dowieziono dosyć; miał kupców ale nietyle jak zeszłego targu; w ogólności płacono zań nieco drożéj. Owies staniał o 1 s, bo nadzwyczajnie wiele dowieziono go na targ a mianowicie z Irlandji; kupowano go chętnie i wiele tak na konsumcję jak i na spekulację. Groch i Fasola bez pokupu.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

Krolestwo Polskie. — *Warszawa.*— Sławny fortepjanista Hummel przybył dnia wczorajszego do tutejszéj stolicy.

— Dnia 29 lutego r. b., odbyło się zgromadzenie polityczne okręgu miasta wojewódzkiego Radomia, pod laską JW. Marszałka Jana Posturzyńskiego, na którém tenże marszałek powtórnie na radcę obywatelskiego, z województwa sandomierskiego, obranym został.

Anglja. — Mówią, że dyrektorowie kompanji wschodnio-indyjskiéj postanowili rozdawać urzędy takim nawet Anglikom, którzy się w Indjach rodzili. Dotychczas mieli to prawo sami europejscy Anglicy.— Biskup w Salisbury posłał niedawno petycję do parlamentu na ręce jednego z swoich podwładnych pastorów przeciw prawom Corporation i Testacte. Pastor odesłał ją na powrót, odmówił swego podpisu i odpowiedział, że w rzeczach przeciwnych swemu sumieniu uważa za obowiązek odmówić posłuszeństwa swemu przełożonemu.
(G. H.)

Austrja. — Fryderyk Schlegiel zapowiedział publiczne i płatne lekcje o filozofji historji. Wyłoży on ją

w ośmnastu godzinach. Pierwsze pięć lekcji, oprócz wstępu obejmować będą charakterystykę tych starożytnych ludów, które najbliższe były słowa tradycji i pierwiastkowego objawienia. W sześciu lekcjach skreśli charakter tych narodów przeszłości klassycznéj i pierwszéj Ery chrześciańskiéj wieków, które wywarły wpływ daleki i które miały moc historyczną. W ostatnich siedmiu lekcjach zatrzyma się Schlegel nad rozmaitemi epokami, w których rozwijało się życie chrześcjańskie i wykaże w jakim stopniu kraje chrześciańskie nowszéj Europy korzystały ze światła prawdy. — Dostrzegacz austryacki donosi: że w dniu 20 lutego pozwolił Rejs Effendi Danji, Hiszpanji i Neapolowi wolnéj żeglugi na czarném morzu; podobnież wydano pozwolenie takie okrętom austrjackim. Patrjarcha grecki wyjednał dla ziomków swoich nie ograniczoną amnestję. — Paganini przybył do Wiednia dnia 16 marca. (D. A.)

FRANCJA. — Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 17 marca sprawdzano jeszcze pełnomocnictwa i zdawano sprawę o petycjach. Pan Puymaurin ubolewał, że izba już sześć tygodni jest zgromadzona, a jeszcze żadnego projektu do prawa nie rozważyła. — Xiąże Mortemart wyjeżdza do Petersburga w charakterze posła. — Jedna z gazet paryzkich miała otrzymać z Londynu niezawodną wiadomość, że rząd angielski niechce się mieszać do sprawy Turcji i że się w tej mierze dopóty nie oświadczy, dopóki nie zajdą wypadki wojenne. Co do Francji, ta wysłała już do Tulonu baterję polową, złożoną z czterech dział ośmiofuntowych i dwóch haubic, niemniéj z 30 wozów amunicyjnych. Żołnierze do baterji tej należący ruszyli w pochód z zapałem. Oprócz tego kazano organizować baterje do użycia w okolicach górzystych. — Pan Cousin otworzy kurs historji filozofji w zastępstwie pana Rojer Collard zaraz po świętach wielkanocnych — Zapewniają, że pan Chateaubrinad mianowany będzie prezesem rady ministrów. i że razem obejmie część ministerjum spraw wewnętrznych i oświecenia publicznego. Podług innych ma on zostać ministrem, ale nie otrzyma żadnego wydziału. — Dnia 15 marca zgromadzili się u jenerała Sebastiani wszyscy deputowani należący do wojska i naradzali się nad peticją officerów, którzy połowę pensji tylko do 1 lipca r. b. pobierać mają. — W mieście Auch zaszły rozruchy z powodu zakazu zbierania drzewa w pobliskim lesie. Lud uzbrojony był w rozmaite narzędzia gospodarskie i żądał aby wypuszczono z więzienia kilka kobiet ubogich, które za zbieranie drzewa były aresztowane. Żołnierze musieli strzelać do niespokojnych. Skończyło się na tém, że spokojność została przywróconą. — Nowa policja okazuje wiele gorliwości w chwytaniu włóczęgów, żebraków, etc. i rozciągnęła baczniejszy dozór nad niektóremi mieszkańcami w Palais Royal. — W bibliotece królewskiéj widzieć można obraz pargaminowy, na którym się znajdują litery niemal wszystkich starożytnych i nowszych narodów, hiroglificzne systemy wszystkich części świata, narzędzia do pisania i rachowania, cyfry, nóty, monety i pieczęci. (G. F.)

NIEMCY. — Na pierwszém posiedzeniu izby badeńskiéj w dniu 18 marca, naradzano się nad projektem do prawa, ograniczającego cielesną chłostę i zaprowadzającego zamiast kary miecza karę śmierci przez uderzenie. Po długich naradach i mowach kilku xiążąt i baronów, ograniczono chłostę ale zatrzymano dawny rodzaj kary śmierci. (G. B.)

PORTUGALJA. — *z Lizbony dnia 12 marca.* — Pospólstwo wywlekło z pojazdu jenerała Caula, znieważyło go i zmusiło do wołania: „Viva Dom Miguel absoluto.“ Hrabia Villaflor, schronił się do domu jednego z jenerałów angielskich. Baron Quintela oddala się z kraju. — Anglicy tutaj zamieszkali z niecierpliwością wyglądają wiadomości z Londynu; mają oni tu znaczne własności, a mianowicie w domu indyjskim. — Wczoraj odpłynął pułk angiel. 11 do Korfu; pułk 23 wysłany będzie na Ocean. — Gazeta nadworna z dnia 3 b. m. donosi, że wszystkie wyroki i postanowienia rządowe, wychodzić będą w formie następującéj: „Don Miguel, Infant Rejent królestw Portugalji i Algarwji i ich posiadłości w imieniu króla..„ — W miejsce dotychczasowego wielkorządcy Estremadury stolicy jenerała Caula, mianowany został jenerał Veiros. — Mówią że hr. Villareal, oświadczył życzenie panu Lamb, aby wojsko angielskie jeszcze przez czas niejaki pozostało, lecz odebrał odpowiedź, że wojsko, okręty i wszystkie statki przewozowe na dniu 20 t. m. oddalić się muszą, jakoż czynią przysposobienia zapowiadające że wojsko niebawnie na okręty wsiędzie. — Papierowe pieniądze rządowe, spadły o 12 prCt.; żadnych papierów rządowych nikt przyjmować niechce. — W biórach wszystkich ministrów, pomieszczono osoby należące do stronników królowéj. — Wojsko portugalskie odebrało rozkaz, ażeby muzyki pułkowe niegrywały więcéj hymnu konstytucyjnego.

WŁOCHY. — W Neapolu zwraca na siebie powszechną uwagę 13letni improwizator niejaki Karol Pace. Urodził on się w Abruzzach z ubogich rodziców i od dzieciństwa okazywał wielki talent do poezji. Po wychowaniu początkowém przybył do Neapolu; król powziąwszy wiadomość o jego zdatności, kazał go uczyć w kollegium królewskiém, a niedawno przywołał go do siebie i sam zadawał mu temata do improwizowania. — Donoszą z Rzymu, że Ojciec święty odprawił publiczne nabożeństwo dla ubłagania nieba o łaskę dla katolików na wschodzie. W Ankonie odebrano wiadomość że Basza Bosnji nałożył na wszystkich chrześcian nadzwyczajne podatki. (G. B.)

Wiadomości Naukowe.

Myśli o literaturze polskiéj.

(*Ciąg dalszy*)

Zważywszy pilnie co estetycy, których *Winkelman* na tę drogę naprowadził, rozumieją przez *wzór idealny* pię-

kności, dziwić się nie będziemy, dla czego ich teorja nie sprawiła istotnego w sztuce pożytku. Jeden z zasłużonych w literaturze naszéj pisarzy, Euzebiusz Słowacki, prawie ślad w ślad postępując za Niemcem Eszenburgiem, utrzymuje, że wynalezienie nie zależy na nadaniu *jestestwa* rzeczom, ale na szczególném i niepospolitém ich stósowaniu i łączeniu 1). Trudno wymyśléć cós przeciwniejszego zamiarom sztuki. Z tak niepoetyckiego i niefilozoficznego początku pięknych kunsztów, wywodzi następnie Słowacki ich zatrudnienia i powinności. Mówi, że zamiarem sztuki jest przenosić kształty i rysy będące w naturze i umieszczać je w przedmiotach, w których się one znajdować nie zwykły. Twierdzenie to wyjaśnia przykładami rzeźbiarstwa, malarstwa, poezji i muzyki. Naostatek, zabrnąwszy, że tak powiem, z całą swoją estetyką w najgrubszy empiryzm naprożno usiłuje podnieść siebie i czytelników do idealnego wzoru piękności. Idealny wzór, podług Słowackiego, czyli Eszenburga, jestto „obraz początkowy, jakiego dzieła sztuki, który imaginacja sztukmistrza, *zachowując pewne podobieństwo z przedmiotami natury* wykréśla, i podług którego pracuje." — Albo innemi słowy: jak pierwéj naśladował sztukmistrz, tak i teraz naśladuje naturę, bo tworom swojéj imaginacji nie może nadawać nowych sobie nieznajomych kształtów, ale tylko odłącza od nich to wszystko, co ma jakąkolwiek niedoskonałości cechę. Podobne o wzorze idealnym i użyteczności jego wyobrażenia, mają wszyscy, którzy u nas w téj materji pisali 2).

Łatwo więc zgadnąć, że ów mniemany postęp w sztuce od form realnych do idealnych nie jest rozszerzeniem jéj granic. Bo ludzie naśladując naturę, tworzyli ciała bez duszy; po rostu formy, z któremi myśl nie była spowinowacona. Zboczywszy z toru szkolnego naśladownictwa, piękniejsze może niż w naturze poczynili kształty; lecz i tą razą omyliła ich nadzieja; naprożno bowiem usiłowali ożywić swoje roboty.

Jak pierwéj tak i teraz zamiast prawdziwéj piękności, marzą wytrawione z istoty cienie.

Jak w granicach natury, tak i w idealnych przestworach bezwładność cechuje sztukę, któréj dzieła zdają się być szkieletami, gdy je przyrównamy do klassycznych zabytków.

Sciśle rzecz biorąc, nic w tém wątpić nie będziemy, że owa zawołana teorja kunsztownego idealizmu, nie zasługuje na pierwszeństwo przed teorją, któréj głównem jest założeniem: naśladowanie form rzeczy, pod zmysły podpadających.

Obiedwie są mylne. Pierwsza z téj przyczyny, że idealne szaty w robotach sztukmistrza i poety źle osłaniają cżczość wewnętrzną, brak życia i ruchu rozpostartego w naturze. Druga o tyle przynajmniéj, o ile opacznie była zrozumiana.

Obiedwie na formie rzeczy widomych, na zewnętrznym ich kroju piękność zasadzają. Co bydź nie może. Ponieważ forma jest tylko określeniem, granicą piękności, a nie jéj istotą. 3).

Przez zamienienie form realnych na idealne, zmienił się przedmiot naśladownictwa; lecz samo naśladowanie zostało. Idealne formy mogą być tylko doskonalsze i piękniejsze od form, które w rzeczywistości postrzegamy; przypuściwszy zresztą, co bydź nie może, że prawdziwa piękność i życie, nie są synonimami.

Ponieważ tedy naśladowanie natury, co do zewnętrznego kroju i dotykalnej formy rzeczy pod zmysły podpadających, równie jak kompozycja form idealnych, do osiągnienia zamierzonego w kunsztownem mi terstwie celu, to jest do wyobrażenia życia i ruchu rospostartego w naturze, a tem samem do utworzenia istotnej piękności nie są dostateczne; albo krócéj: ponieważ myśli czyli niewidomego ducha przez kunsztowną operacją niepodobna tak doskonale, naocznie wyobrazić w rzeczy materjalnei n. p. na kamieniu, na płótnie, iżby myśl z samą téj rzeczy formą była ściśle spowinowacona i od niéj nierozdzielna; samo przez się więc nastręcza się zapytanie, na co ludziom przydatna jest sztuka?

Skoro duszy wraz z ciałem, gdzie mieszka; formy z niewidomą istotą, którą ogranicza; myśli z materją, która ją wyobraża, jednem niejako twórczem tchnieniem na jaw wynurzyć i na oko okazać nie jest w naszej mocy; jeżeli sztuka w téj walnéj sprawie ani wyrównywa naturze, ani ją naśladować zdoła, dla czegoż jéj wynalazek taką upajał nas rozkoszą i z dawien dawna taką unosił chlubą? dla czegóż przyznano jej pierwszeństwo przed naturą?

Sztuka jestże to tylko cień natury? echo odwiecznéj harmonji? Znikome nic? Powiemyż wraz z Słowackim, że niezależy na nadaniu jestestwa rzeczom, ale na szczególném i niepospolitém łączeniu i stosowaniu form? — Lecz owe szczątki dawnego misterstwa łudzą pozorem życia. W nowszych czasach Michał Anioł, Rafael, i ów Leonard na obrazach swoich formę z istotą na ściślej połączyć umieli. Nie, to nie są martwe twory. Te pomniki zdobią kunszt, są prawdziwym zaszczytem ludzkiego dowcipu. Ale jakże je pogodzić z rezultatami dwoch spomnionych teorji?

Te nieśmiertelne dzieła zasilają, ocalają, przez podobne poszukiwania zwątlałą wiarę w twórczą możność sztuki.

Jakimże sposobem powstały? Na rozwiązaniu tego zagadnienia wiele zależy. Sztukmistrze, którzy poczynili owe dzieła, zapewne musieli więcej umieć od filozofów, twórców spomnionych teorji; Praxyteles i Fidiasz zapewne piéj musieli się znać na swojej rzeczy niż Winkielman, albo Lessyng.

Ze wszystkiego, cośmy dotąd powiedzieli wynika, że naśladowanie zewnętrznego kroju zmysłowych w naturze przedmiotów, równie jak wymyślanie kształtów idealnych, jest tylko dziecinną igraszką, mechanicznem kuglarstwem, techniczną robotą. Kto naśladując naturę zaczyna od

1) *Patrz Euz. Słowackiego dzieła z pozostałych rękop: ogłoszone. Tom I. str. 20.*

2) *Większa część ludzi, między uczonemi nawet z professji i literatami dyletantami, wyobraża sobie przez ideał cóś doskonałego; ale ta doskonałość jest u nich złożona z cząstek rozmaitych całości. I tak np. zdaje się im, że Fidiasz robiąc posąg Minerwy miał przed oczyma swemi najpiękniejsze kobiety, a z tych brał to do swego obrazu, co u każdéj było najszczególniejszego, od jednéj pożyczając nosa, od drugiéj ust, od trzeciéj brody czoła i t. d. Te dopiéro części zlewał, zszywał, że nie powiem zlepiał w całość. I tym ludziom zdaje się, że pojmują ducha klassyczności!!*

3) *Z tego punktu wartoby rostrząsnąć bliżéj niektóre zdania o sztuce, formie i ideałach, w ostatnim numerze dziennika war: co późniéj uczyniemy.*

formy, nie stworzy istoty ograniczonej tą formą, ani stworzy myśli, która wewnątrz niej mieszka, ani zgadnie tajemnicy niewidomego ducha. Zrobi tylko formę, czczą wewnątrz, i nic więcéj.

A zatém początkiem twórczéj operacji w pięknych kunsztach, niemoże bydź naśladowanie form. Teorja która taki początek ustanawia, oparta jest na mylném założeniu.

Cóż ztąd wypada? potrzeba ustanowienia innego początku sztuk pięknych.

Jak skoro forma nie może bydź początkiem twórczego działania w sztuce; więc koniecznie musi bydź tym początkiem *istota*, czyli myśl, czyli wyobrażenie téj rzeczy wnaturze, którą naśladować chcemy; bo zważmy pilnie, że z dwóch tylko części składają się widome fenomena w świecie materjalnym i twory sztuki: *z istoty i formy, która tę istotę, jak obwód sferę określa.*

Duch tworzy materją; wyobrażenie rzecz; myśl formę.

Ustanowiwszy taki w kunsztownej kreacji początek, wróćmy się do natury.

Nie wszyscy mamy jednakowe o niéj wyobrażenia. Ten myśli że natura jest martwym zbiorem rzeczy pod zmysły podpadających; albo przestrzenią miejsca, gdzie te rzeczy są umieszczone. Ow mniema ją bydz ziemią z kąd żywność bierze, placem rozlicznych wypadków i zjawisk. Ci tylko, którzy na świadectwie zmysłów niepolegając, pozór od istoty oddzielać umieją, przez naturę rozumieją siłę pierwotną, organiczną, produkcyjną za sprawą której, według łacińskiego poety:

genus omne animantum
Concipitur, visitque exortum lumina solis.

A zatém natura uważana być może: albo w stanie działalności (1), albo jako produkt téj działalności.

W piérwszym przypadku jest przyczyną; w drugim skutkiem téj przyczyny.

Skutki przyczyn, czyli sił działających w naturze objawiają się nam w rzeczach, które mają pewną postać i kształt, czyli formę.

Możnaby powiedzieć, że formy rzeczy pod zmysły podpadających, są skutkami powszechnych działań w naturze.

Nadto: z wyobrażeniem działania wiąże się wyobrażenie ruchu; tak jak produkt tego działania naprowadza na wyobrażenie spoczynku, czyli bezwładności.

Możnaby także powiedzieć że spoczynek jest skutkiem działania.

Ruch jest zasadą działań natury; a spoczynek, czyli bezwładność zasadą materji, będącej produktem tego działania.

Daléj jeszcze postąpmy w téj uwadze: wszelki ruch wyobraża coś nadzmysłowego, nieokreślonego, bo na wszystkie strony skierowany bydź może; kiedy przeciwnie rzeczy skutkiem tego ruchu będące, są określone pewnemi granicami, w pewnych postaciach i kształtach zawarte, widome, dotykalne.

x) Chociaż to wyraz nowy, niewiem przez kogo utworzony, może źle brzmi, ale rzecz dosyć dokładnie maluje; dla tego z przeproszeniem przestrzegaczów, i stróżów czystości języka polskiego niechaj nam wolno będzie i nadal go używać.

A przeto w sprawach natury postrzegać się daje pewen zamiar; ponieważ statecznym wypadkiem jej działań, mających nieokreśloną zasadę, są rzeczy określone.

„Sztuka powinna naśladować naturę.” Dobrze. Zachodzi tylko pytanie, który z tych dwóch stanów natury ma bydź przedmiotem jej naśladowania?

Czy stan twórczy działalności, czy rzeczy określone pewnemi formami, będące produktem tej twórczéj działalności?

Czy natura w stanie ruchu, czy w stanie spoczynku?

Dowiódłszy, że naśladowanie zewnętrznego kroju i form rzeczy pod zmysły podpadających, czyli natury uważanej jako *produkt* jej własnej działalności, głównemu celowi sztuki nieodpowiada, bo nie jest dostateczne do naocznego wystawienia życia i ruchu rospostartego w naturze, moglibyśmy przestać na téj pewności, którą naostatek stwierdza samo doświadczenie, wyczerpane z historji pięknych kunsztów, ledwo nie u wszystkich oświeconych narodów. Aniby nam za złe kto poczytał, gdybyśmy przerwawszy na tym punkcie wątek rozumowań naszych, przyjęli za zasadę niepotrzebującą dalszego wywodu: *że ponieważ naśladowanie natury jako produkta jej własnej działalności okazało się nieskuteczne dla sztucznego misterstwa; tém samém przeto naśladowanie natury, jako produkcyjną siły, nieochybnie prowadziłoby do zamierzonego kresu.* Zważywszy atoli, że gruntowne poznanie tej niewątpliwej prawdy może nastręczy niejednemu z rodaków myśl obszerniejszego rozwinienia materji, w której piszemy, zamierzyliśmy uprządź z niej kilka jeszcze rozumowań, nim wrócimy się do uwagi poetyckiej literatury w epoce Stanisława Augusta.

Ponieważ naśladowanie form nie jest twórczą w kunsztownem misterstwie operacją, bo z zewnętrznego kroju wewnątrz w myśl wniknąć niepodobna x), sprobujmy czyli odwrotne w tej mierze postępowanie, to jest od ducha do formy, z wyobrażenia do rzeczy, z myśli do materji, nie sprawi zamierzonego skutku.

Natura tym tylko sposobem działająca w całej ożywionej kreacji niechaj będzie przykładem dla poety i wzorem dla sztukmistrza. (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

x) Przypatrując się rzeczom w naturze, możemy łatwo poznać co znaczą, to jest jaką myśl pierwotną wyobrażają, ale chcąc sporządzić przez sztukę takie same rzeczy niedość jest naśladować ich zewnętrzne formy, potrzeba naśladować sposób, jakim natura te rzeczy zdziałała. Tylko przez naśladowanie produkcji można taki sam otrzymać produkt. Lecz obawiać się należy aby tego wszystkiego niepoczytano u nas za zawiłość metafizyczną.

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś na dochód szpitali warszawskich trajedja romantyczna Dziewica Orleańska.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.

Na krakowskiem przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michaul.

Jordaki Kuparenko na krakow. przedm. pod Nrem 385 pokazywać będzie nowowynaleziony instrument Buzuton.

(W drukarni przy ulicy Nowomiéjskiéj pod Nrem 163.)